

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania Z. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.  
z udziałem zainteresowanych: H. D., G. K., R. O., M. R., K. S.  
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 marca 2017 r.,  
skargi kasacyjnej Z. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 29 grudnia 2015 r. oddalił apelację skarżącego Z. M. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 7 stycznia 2015 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 9 maja 2013 r., ustalającej, że zainteresowani H. D., G. K., R. O., M. R., K. S. podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u skarżącego jako zleceniobiorcy. Pozwany zakwestionował umowy o dzieło jako podstawę zatrudniania zainteresowanych przez skarżącego prowadzącego biuro usług detektywistycznych. Zainteresowani wykonywali określoną pracę na podstawie zlecenia, co stanowiło tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd Okręgowy stwierdził, że decyzje pozwanego są prawidłowe i oddalił odwołania skarżącego. Sąd Apelacyjny potwierdził, że zainteresowani w ramach umów „o dzieło” nie przyjmowali do wykonywania

żadnego skonkretyzowanego dzieła, lecz zobowiązali się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności polegających na kontroli zabezpieczenia obiektu oraz na kontroli dokumentów związanych z dostawami towarów i archiwizacji danych. Sporne umowy, nazwane „umowami o dzieło”, faktycznie miały charakter zleceń, bowiem nakierowane były na podjęcie starannych działań i dokonanie określonych czynności, a nie osiągnięcie z góry zamierzonego rezultatu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się *„na przesłankę z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 4, tj. zaistnienie sytuacji, w której skarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo”*. W uzasadnieniu wniosku zarzucono, że Sądy obu instancji dokonały nieprawidłowej wykładni art. 750 k.c. W ogóle nie rozpatrywały umów jakie łączyły płatnika z zainteresowanymi pod kątem ustawy z 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych. Skarżący prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług detektywistycznych, co jest działalnością regulowaną, podlegającą wpisowi do rejestru, podlegającą nadzorowi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wymagającą zezwolenia tego Ministra. Działalność ta może być wykonywana jedynie w ramach umowy zlecenia i przez osobę, legitymującą się „licencją” w myśl art. 2 i 4 ustawy z 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych. Art. 2 ustawy zawiera katalog otwarty zadań, jakie może wykonywać detektyw. Skarżący zawierał umowy zlecenia ze swoimi klientami, które były umowami o świadczenia usług – usług detektywistycznych. Tylko i wyłącznie skarżący mógł zawierać takie umowy, zgodnie z art. 4 ustawy. Osoby, z którymi łączył go stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie świadczyły usług detektywistycznych, tym samym strony miały pełną dowolność w kształtowaniu charakteru prawnego łączącego je zobowiązania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skargę kasacyjną wnosi się od prawomocnego wyroku, co tłumaczy i uzasadnia wymagania stawiane podstawom przysądu, w tym również tej szczególnej z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Zapewne tylko omyłkowo we wniosku podano „art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 4” zamiast art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Jednak w drugiej części zdania użyto zwrotu „*skarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo*”. Nie jest to prawidłowe, bo podstawą przysądu jest sytuacja, gdy „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona” (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.).

Uzasadnienie wniosku nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący niezasadnie wywodzi, że wyrok objęty skargą jest sprzeczny z ustawą z 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych. Przedmiotem sprawy (sporu) nie była podstawa prawna działalności i usług świadczonych przez skarżącego, lecz podstawa prawna zatrudniania zainteresowanych, wykonujących określone czynności (prace) na jego rzecz. Krótka argumentacja wniosku koncentruje się na tej pierwszej podstawie. Skarżący niezasadnie *a priori* zakłada, że skoro w ustawie o usługach detektywistycznych zlecenie zastrzeżone jest tylko do jego umów z klientami, to miał „pełną dowolność w kształtowaniu charakteru prawnego zobowiązań” z zainteresowanymi. Nie jest to teza uprawniona, gdyż ustawa o usługach detektywistycznych nie wyłącza prawa powszechnego. Przedmiotem regulacji ustawy o usługach detektywistycznych są zasady wykonywania działalności gospodarczej w zakresie usług detektywistycznych, prawa i obowiązki detektywów oraz zasady i tryb nabywania uprawnień do wykonywania usług detektywistycznych (art. 1). Przedmiotem regulacji tej ustawy nie są podstawy prawne zatrudniania osób wykonujących pracę dla zatrudniającego, czyli umowy zawierane z osobami świadczącymi pracę na rzecz prowadzącego biuro usług detektywistycznych. Nie jest zatem uprawnione założenie, iż z ustawy o usługach detektywistycznych wynika, że mogły to być tylko umowy o dzieło.

Przepisy prawa powszechnego nie były więc wyłączone przez ustawę o usługach detektywistycznych; zresztą odwoływał się do nich skarżący zawierając umowy o dzieło.

Podstawę prawną zatrudnienia zainteresowanych zakwestionował Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zweryfikowały ją Sądy w tej sprawie. Potwierdziły, że zainteresowani wykonywali pracę na podstawie zlecenia. Zarzuty wniosku nie podważają tego rozstrzygnięcia pod względem faktycznym i prawnym. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów, z braku zasadnej podstawy przysądu, orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).